

Sygn. akt IV Ca 595/13

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Mariola Watemborska

Sędziowie SO: Jolanta Deniziuk, Andrzej Jastrzębski (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2013 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) S.A. w G.

z udziałem L. D.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji uczestniczki postępowania od postanowienia Sądu Rejonowego w Lęborku z dnia 2 października 2013 r. sygn. akt I Ns 47/12

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt IV Ca 595/13

UZASADNIENIE

(...) S.A. z siedzibą w G. wniósł do Sądu Rejonowego w (...) o ustanowienie na swoją rzecz – za jednorazowym wynagrodzeniem - służebności przesyłu na należących do L. D. działkach gruntu o(...) wchodzących w skład nieruchomości położonej w miejscowości P., dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...). W uzasadnieniu wskazano, że treścią służebności miałyby być prawo do korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do dokonywania konserwacji, remontów, modernizacji, usuwania awarii oraz przebudowy napowietrznej linii elektroenergetycznej (...), a także prawo wejścia i wjazdu na teren obciążonej nieruchomości odpowiednim sprzętem przez pracowników i wszystkie podmioty działające w związku z działalnością i na rzecz Wnioskodawcy – połączone z obowiązkiem znoszenia tego przez właściciela nieruchomości obciążonej (w zakresie pasa technologicznego o szerokości (...) wyznaczonego na załączonej do wniosku mapie).

Uczestniczka L. D. w toku postępowania nie podważała zasadności żądań Wnioskodawcy i uznawała jego motywy, wnosząc jednocześnie o zasądzenie comiesięcznego wynagrodzenia za ustanowienie służebności. Kwestionowała przy tym zawarty we wniosku opis wzajemnych relacji z Wnioskodawcą i podnosiła, że nie uchylała się od ustanowienia służebności przesyłu, a jedynie domagała się poszanowania jej interesów poprzez zabezpieczenie drzewostanu i reszty nieruchomości na wypadek jakichkolwiek koniecznych prac.

Rozpoznający sprawę sąd I instancji ustalił, że L. D. jest właścicielem nieruchomości zabudowanej składającej się m.in. z działek o nr (...) położonej w P.. Nieruchomość jest ogólnie zagospodarowana, ogrodzona i nie została

dotychczas objęta planem zagospodarowania przestrzennego. Przy tym na działce gruntu nr (...) posadowiony jest budynek(...)(przeznaczenie: teren zabudowy zwartej), natomiast działka nr (...) nie jest zabudowana i znajduje się w obszarze chronionym N.(...) (...). Obydwie wymienione działki mają podmokłe podłoże, są zadrzewione i zakrzewione.

(...) S.A. z siedzibą w G. jest właścicielem przebiegającej w obrębie wyżej opisanych działek (nr (...)) napowietrznej linii wysokiego napięcia(...). Wymieniona linia e. stanowi przy tym część większej instalacji służącej do realizacji celu publicznego. Od 2011 roku wnioskodawca prowadził z L. D. zaawansowane negocjacje w zakresie zgodnego uregulowania wzajemnych relacji prawnych związanych z korzystaniem z ww. instalacji e. znajdującej się na działkach nr (...) - poprzez ustanowienie umownej służebności przesyłu za wynagrodzeniem. Wzajemne propozycje nie zostały jednak ostatecznie zaakceptowane przez strony z uwagi na rozbieżności co do wysokości wynagrodzenia oraz warunków korzystania z gruntu. Jednocześnie L. D. nie kwestionowała zasadności ustanowienia ew. służebności oraz jej przebiegu.

W opinii Sądu Rejonowego wniosek zasługiwał na uwzględnienie co do meritum, zaś jedynymi kwestiami spornymi pozostawały w istocie rodzaj i wysokość wynagrodzenia i zakresu służebności.

W ocenie Sądu I instancji - przy uwzględnieniu treści przepisów prawa (art.49§ 1 kc i art. 305¹ kc , art. 305² § 1 kc, ostatecznych stanowisk Wnioskodawcy i Uczestniczki oraz interesu społeczno-gospodarczego wymagającego uwzględnienia w niniejszej sprawie (tj. powszechny charakter dostaw(...)) - istniały przesłanki dla ustanowienia służebności przesyłu zasadniczo zgodnej z treścią wskazaną przez Wnioskodawcę, wymagającej jednakże doprecyzowania zgodnie z istniejącymi ograniczeniami i wnioskami Uczestniczki. W ocenie Sądu nie ulegało przy tym wątpliwości, iż dla właściwego korzystania z opisanej wyżej instalacji niezbędnym jest istnienie służebności przesyłu obciążającej prawo własności Uczestniczki. Tylko bowiem taka służebność zagwarantuje należytą pieczę nad linią energetyczną oraz umożliwi jej konserwację, ewentualne naprawy oraz eksploatację. Nie można bowiem byłoby uznać, iż bez właściwego dostępu i możliwości dokonywania stosownych prac Wnioskodawca mógłby w ogóle prawidłowo wykonywać swoją (istotną zarówno ekonomicznie, jak i społecznie) działalność w zakresie dostarczania energii elektrycznej.

Sąd wskazał, że chociaż w zakresie ustalenia wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu należało odwołać się z całą pewnością do dowodu z opinii biegłego właściwej specjalności (gdzie wnioski z takiej opinii byłyby przed Sądem badane i weryfikowane), to już rodzaj wynagrodzenia podlegał uprzedniej ocenie Sądu orzekającego. Trzeba nadmienić, iż pomiędzy stronami istniały tu początkowo rozbieżności, choć ostatecznie w toku postępowania Uczestniczka kwestionowała jedynie wysokość wynagrodzenia, a nie jego jednorazowość.

Sąd dopuścił dwukrotnie dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, gdzie ostatecznie to w drugiej ze wskazanych opinii (sporządzonej przez biegłą A. D. (1)) precyzyjnie i wyczerpująco ustalono wysokość jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu na łączną kwotę(...)złotych (przy niekwestionowanym przebiegu służebności oznaczonym na profesjonalnej mapie geodezyjnej) Zdaniem Sądu ta właśnie druga opinia była jednoznaczna, klarowna, merytoryczna i przez to w pełni wiarygodna, a zatem można było traktować ją jako podstawę ustaleń co do wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu. Opinia wcześniejsza, została w ocenie sądu I instancji, skutecznie zakwestionowana przez Wnioskodawcę, albowiem przyjęto w niej niedostatecznie precyzyjne kryteria doboru działek i zbyt małą adekwatność w porównaniach cenowych, a dodatkowo nie w pełni jasne były wskazania współczynników do wyceny.

W oparciu o dorobek orzecznictwa - że z uwagi na brak ustawowych "wskazówek" według których należy ustalić wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu można, zdaniem sądu I instancji per analogiam sięgnąć do dorobku orzecznictwa i doktryny dotyczących wynagrodzenia należnego właścicielowi nieruchomości obciążonej za ustanowienie służebności drogi koniecznej. Ustanowienie służebności drogi koniecznej w postępowaniu sądowym jest pewnym rodzajem „wywłaszczenia”, tyle że nie ze względu na cel publiczny, lecz prywatny. Skutkiem zaś tej służebności jest w istocie pozbawienie dotychczasowego właściciela możliwości wykorzystywania gruntu zajętego pod drogę, natomiast skutkiem ustanowienia służebności przesyłu wyłącznie ograniczenie użytkowania polegające na

tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. Wynagrodzenie powinno więc być proporcjonalne do stopnia ingerencji w treść prawa własności, uwzględniać wartość nieruchomości i w takim kontekście mieć na względzie straty właściciela związane z uszczuplenia prawa własności. Jak dalej wskazał sąd I instancji inwestycja na nieruchomości obciążonej służąca w gruncie rzeczy celom publicznym jest zdarzeniem nieodwracalnym w pewnym przedziale czasu. Przewidywany okres trwałości urządzeń ma również wpływ na wysokość wynagrodzenia, którego suma nawet w odległej perspektywie nie powinna przekraczać wartości obciążonej nieruchomości, a jeśli nieruchomość ze względu na głębokość (lub też „wysokość”) posadowienia urządzeń może być nadal wykorzystywana, suma wynagrodzenia w takiej perspektywie powinna być odpowiednio niższa od wartości nieruchomości. Przy ocenie wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu wskazówką powinien być sposób wykorzystywania pozostałych nieruchomości właściciela (także: pozostałej części nieruchomości) oraz rozwój gospodarczy terenów położonych w sąsiedztwie, a ponadto, że na tych terenach urządzenie jest usytuowane i że w związku z tym ewentualne zamierzenia inwestycyjne właściciela z tych przyczyn mogą być ograniczone /tak vide: postanowienie SN z dn. 05.04.2012r. II CSK 401/11/. Sam kontekst w jakim ustawodawca odwołuje się do pojęcia "wynagrodzenie" wskazuje, w ocenie sądu I instancji na to, że w pierwszej kolejności ma ono odpowiadać wartości świadczenia spełnionego na rzecz strony obowiązanej do jego zapłaty lub korzyści, którą obowiązuwany uzyskał w związku ze świadczeniem spełnionym wzajemnie, co nie oznacza, że nie może ono odpowiadać wysokości uszczerbku w majątku uprawnionej osoby, o ile tylko powstaje on w związku z sytuacją rodzącą obowiązek zapłaty. Niezapłacenie wynagrodzenia w tych relacjach, w których zasadnie go zażądano prowadzi do zachwiania równowagi ekonomicznej między stronami, gdyż ten, kto nie zapłacił wynagrodzenia za spełnione na jego rzecz świadczenie lub prawo, z którego skorzystał, uzyskuje korzyść kosztem majątku uprawnionego do wynagrodzenia. Jeśli wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu nie rozważa się z perspektywy korzyści czerpanych z wykorzystania cudzej nieruchomości przez przedsiębiorcę, który sprzedaje energię lub świadczy inne usługi przy jej wykorzystaniu w większym lub mniejszym rozmiarze, to pozostaje ocenić je z perspektywy interesów ekonomicznych właściciela nieruchomości obciążonej. Płatne jednorazowo wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu powinno stanowić ekwiwalent wszystkich korzyści, których właściciel nieruchomości zostanie pozbawiony w związku z jej obciążeniem. Powinno ono też pokryć wszystkie niedogodności, jakie w przyszłości dotkną właściciela obciążonej nieruchomości w związku z ustanowieniem służebności /tak vide: postanowienie SN z dn. 08.02.2013r. IV CSK 317/12/.

Odnosząc się do powyższych rozważań, zdaniem sądu I instancji należy przyjąć, iż ustalone przez biegłą wynagrodzenie (w kwocie (...)zł) z jednej strony jest proporcjonalne do stopnia ingerencji w treść prawa własności Uczestniczki (a zakres ten nie jest znaczny biorąc pod uwagę choćby brak instalacji związanych z gruntem, np. słupów czy też istniejące ograniczenia budowlane obejmujące jednak grunty trwale i niezmiennie podmokłe i przy tym silnie zadrzewione oraz zakrzewione, dla których trudno stwierdzić perspektywę np. intensywnej zabudowy czy eksploatacji), uwzględnia wartość nieruchomości oraz ewentualne straty właściciela związane z uszczuplenia prawa własności. Uczestniczka w związku z istnieniem służebności nie poniesie też trwałych czy nieodwracalnych ubytków (uszczerpień) w dochodach związanych z prowadzoną działalnością (kompleks(...)), gdyż nie są one uzależnione od przebiegu. e.i mają swoje niezależne źródła.

Odnosząc się do zarzutów formułowanych przez Uczestniczkę wobec opisanej wyżej opinii biegłej sądowej A. D. (1) sąd wskazał, że z zapisów opinii popartych wyjaśnieniami Biegłej wynikało jednoznacznie, iż metodologia porównawcza była prawidłowa, zaś nieruchomości przyjęte do porównań były podobne lub zbliżone typem przeznaczenia do działek, których dotyczyła. Nie sposób podzielić przy tym stanowiska Uczestniczki, jakoby jedynymi adekwatnymi do porównań nieruchomościami miałyby być np. k. p.czy ściśle tereny zabudowy zwartej. Pamiętać należy, iż proces określania wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu powinien co prawda odnosić się również do sposobu korzystania z części posesji nieobjętej samą służebnością (w powiązaniu z częścią obciążoną), ale nie jest to kryterium ani ostateczne ani decydujące. W szczególności w sytuacji, kiedy charakter u. e.nie wpływa dezintegrująco na całość nieruchomości, a część przeznaczona do obciążenia służebnością – tak jak w przypadku podmokłych i intensywnie

zadrzewionych działek o nr (...) – nie stanowi obszaru bezwzględnie warunkującego możliwość właściwego i pełnego korzystania z reszty posesji.

Z uwagi na fakt, iż istotnym elementem treści służebności musiało być korzystanie przez Wnioskodawcę z odpowiedniego sprzętu mechanicznego i ewentualnego wjazd tymże na posesję Uczestniczki (chodziło zarówno o pojazdy służące do dotarcia i dostania się bezpośrednio do energetycznej linii napowietrznej, jak i sprzęt ściśle naprawczy) Sąd uwzględnił konieczne prawa i obowiązki Stron w treści orzeczenia. Jedynie na marginesie godzi się wspomnieć, iż dodatkowe żądania Uczestniczki odnoszące się do uregulowania kwestii ochrony drzewostanu na nieruchomości obciążonej nie wchodziły w zakres niniejszego postępowania, zaś ewentualne naruszenia własności mogą być przedmiotem osobnych roszczeń.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł, jak w pkt 1 i 2 sentencji postanowienia, rozstrzygając w dalszej części o kosztach postępowania, na mocy art. 520 § 1 kpc.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziła się uczestniczka postępowania.

W złożonej apelacji domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia w części dotyczącej ustalenia wynagrodzenia za ustanowienie (...)w kwocie (...)lub też uchylenia zaskarżonego postanowienia, argumentując, że sąd I instancji w sposób dowolny dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszył prawo słuszności. W ocenie apelującej L. D. skoro sąd dopuścił dowód z opinii biegłych, to nie był uprawnionym do dokonania wyboru jednej z opinii (która ustalała wynagrodzenie niższe) w sytuacji gdy różnica (...)dla (...)niej nieznaczną w przeciwieństwie do apelującej uczestniczki postępowania. W ocenie apelującej przebiegająca linia energetyczna ingeruje w przestrzeń nieruchomości, narusza estetykę terenu zabudowanego (...), ingeruje w możliwości inwestycyjne uczestniczki postępowania. Nadto wskazała, że określając zakres służebności przesyłu sąd I instancji nie uwzględnił obowiązku utrzymania roślinności na stosownej wysokości.

W złożonej odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki postępowania bezzasadna.

Na wstępie zauważyć należy, że Sąd Rejonowy, orzekając w niniejszej sprawie, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, prawidłowo oceniając przy tym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził właściwe ustalenia i wnioski, w oparciu o które prawidłowo zastosował normy prawa materialnego, zaś sposób procedowania w sprawie odpowiadał wymogom określonym w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, tym samym sąd II instancji w całej rozciągłości przyjmuje ustalenia i wnioski sądu I instancji jako własne (art. 328 § 2 kpc w związku z art. 328 i art. 328 i art. 391 § 1 zd. 1 kpc.)

Odnosząc się do wniosku apelacji o uchylenie zaskarżonego postanowienia stwierdzić należy, że skarżące się uczestniczce postępowania uszło uwadze, iż art. 386 kpc w § 2, § 3 i § 4 kpc jednoznacznie precyzuje okoliczności w jakich sąd II instancji może uchylić zaskarżony wyrok. Jeśli zatem w apelacji uczestniczka nie podnosiła nieważności postępowania, przesłanek skutkujących odrzuceniem pozwu, czy też nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd I instancji lub koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a jedynie zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię oraz procesowego w zakresie oceny zebranego materiału dowodowego, to wniosek apelacji w wyżej wskazanym zakresie nie może być przedmiotem rozważań sądu II instancji.

Przechodząc do meritum apelacji przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 27 lutego 2013r., sygn. akt IV (...)wypowiedział się co do kryteriów jakimi kierować należy się przy określaniu wartości wynagrodzenia z tytułu(...). Jak czytamy w treści uzasadnienia wspomnianego orzeczenia Sądu Najwyższego: „określenie w ustawie tego świadczenia, jako wynagrodzenia, wskazuje, że powinno ono odpowiadać wartości świadczenia spełnionego przez właściciela nieruchomości obciążonej na rzecz podmiotu uprawnionego w ramach służebności lub osiągniętej

przez niego korzyści”. Dlatego też „za odpowiednie wynagrodzenie może być uznane takie wynagrodzenie, które będzie stanowić ekwiwalent wszystkich korzyści, jakich właściciel nieruchomości zostanie pozbawiony w związku z jej obciążeniem. Indywidualizowany w konkretnej sprawie sposób obliczenia wynagrodzenia powinien uwzględniać po stronie właściciela: charakter nieruchomości - położenie, rodzaj, rozmiar, kształt - społeczno - gospodarcze przeznaczenie (ujęte w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, albo w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego), a w ich braku - właściwości terenu i sposób korzystania z nieruchomości sąsiednich, utratę pożytków, zakres ograniczenia w prawie rozporządzania, swobodnego decydowania o przeznaczeniu nieruchomości, zagospodarowania jej, zakres i sposób ingerencji przedsiębiorcy oraz pozbawienia władztwa nad nią, sposób przebiegu urządzeń, trwałość i nieodwracalność obciążenia w dłuższej perspektywie oraz uciążliwość ustanowionego prawa. Po stronie przedsiębiorcy rozważaniu podlegać powinno, że za pośrednictwem urządzeń realizuje on cele społeczne w odniesieniu do dostarczania energii elektrycznej, wody czy paliw, także właścicielowi nieruchomości obciążonej, doprowadzenie tych nośników tysiącom osób musi odbywać się za pomocą sieci (instalacji i urządzeń), które posadzić trzeba na wielu gruntach stanowiących własność osób trzecich, względy społeczne nakazują ograniczenie ich prawa własności, korzystanie z tych nieruchomości w zakresie ustanowionej służebności wpływa na wartość przedsiębiorstwa i możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, jak też, że korzystanie z energii elektrycznej i paliw wpływa na rozwój społeczno-gospodarczy oraz lepsze wykorzystanie nieruchomości. Z uwagi na faktyczną niemożność wyliczenia wynagrodzenia w oparciu o korzyści uzyskiwane przez przedsiębiorcę, na którego działalność wpływa również korzystanie z cudzej nieruchomości, trzeba określić je z perspektywy interesów ekonomicznych właściciela nieruchomości”.

Przenosząc powyższe na realia rozpoznawanej sprawy i odnosząc to do zarzutów apelacji wskazać należy, że uczestniczka postępowania w sposób nieuprawniony odwołuje się do wnioskodawcy jako przedsiębiorstwa typowo komercyjnego. Wprawdzie kodeks spółek handlowych nakłada na spółkę akcyjną jaką jest wnioskodawca obowiązek działania bez nieuzasadnionych strat, to jednak nie sposób nie uwzględnić że spółka ta, że za pośrednictwem urządzeń znajdujących się nad działkami uczestniczki postępowania realizuje cele społeczne w odniesieniu do dostarczania(...). Podnoszona zatem w apelacji okoliczność, iż wnioskodawca jest bogatą firmą, zaś uczestniczka postępowania nie legitymuje się przymiotem bogactwa nie może być elementem rozstrzygającym o słuszności apelacji.

Takim elementem nie jest również okoliczność, że urządzenia przesyłowe znajdują się w sąsiedztwie zespołu pałacowego będącego własnością uczestniczki postępowania. Po pierwsze bowiem wskazać należy, że w dacie nabycia tej nieruchomości przez uczestniczkę postępowania linia energetyczna już istniała. Po drugie wskazać należy, że na nieruchomości nie są umiejscowione żadne (...). Po trzecie linia przebiega skrajem obu działek o nr (...), które nie są zagospodarowane w sposób intensywny i w zasadzie z uwagi na ich podmokły charakter stanowią naturalną otulinę zespołu (...). Po czwarte wreszcie charakter, kształt działek, determinuje jedynie zachowanie takiego charakteru działek, bez możliwości intensywnego ich zagospodarowania inwestycyjnego z uwagi właśnie na ochronę zespołu(...)jak i objęcie działki (...) obszarem chronionym (...)Zatem biorąc pod uwagę właściwości terenu, sposób korzystania z nieruchomości, utratę pożytków, zakres ograniczenia w prawie rozporządzania nieruchomością, swobodnego decydowania o przeznaczeniu nieruchomości i jej zagospodarowania oraz zakres i sposób ingerencji wnioskodawcy nie sposób uznać, że ustanowienie przesyły pozbawia władztwa apelującej nad działkami nr (...) w sposób istotny, co w konsekwencji wpływa na wysokość wynagrodzenia z tytułu ustanowienia służebności przesyłu.

Zarzuty podniesione w apelacji odnoszące się do dania przez sąd wiary jednej z opinii biegłych sprowadzają się w zasadzie do naruszenia art. 233 § 1 kpc. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów stanowiąc, iż „sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (patrz: orz. S"N z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (...) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość,

dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być jednak całkowicie dowolna. W doktrynie i orzecznictwie formułowane są reguły ocenne, które mają pomóc sędziemu, a wyprowadzane są przede wszystkim z prawidłowej wykładni obowiązujących w postępowaniu dowodowym przepisów. Granice jej wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy i ideologiczny (patrz: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, pod red. T. Erecińskiego, Wydawnictwo Prawnicze, Wa-wa 1997, str. 379 i nast.).

Pierwszy z tych czynników oznacza, iż sąd ma obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, bowiem własne przekonanie sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebranych w sprawie materiałem. Sąd może dawać wiarę tym lub innym dowodom, czy świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Zasada ta ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe (czynnik ustawowy), co oznacza, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości oraz, że ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Nadto sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (por. art. 328 § 2 kpc). Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. Obok znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa na postępowanie sędziego i sposób oceny przez niego różnych środków dowodowych wpływają także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, jego ogólna kultura prawna, jak również system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

Aby skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga się wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 nie publ., z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, „Wokanda” 2000, nr 7, poz. 10, i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Odnosząc powyższe do realiów rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że sąd I instancji w sposób przekonywujący uzasadnił okoliczności które legły u podstaw dania wiary opinii biegłej A. D. (1), zaś nie znalazł podstaw do podzielenia wniosków zawartych w opinii E. M., która zresztą spotkała się z uzasadnioną krytyką wnioskodawcy.

Zarzuty apelacji odnoszące się do zakwestionowania wysokości wynagrodzenia w oparciu o opinię biegłej A. D. sformułowane przez uczestniczkę postępowania w żaden sposób nie wykazują naruszenia zasad o których mowa wyżej i stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę ze stanowiskiem sądu I instancji, a tym samym nie znajdują akceptacji sądu II instancji.

Na koniec odnosząc się do podniesionej kwestii ingerencji w stan drzewostanu pod linią energetyczną wskazać należy, że kwestia ta pozostaje w gestii wójta gminy, który wydaje stosowne zezwolenie na wniosek właściciela urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 Kodeksu cywilnego - jeżeli drzewa lub krzewy zagrażają funkcjonowaniu tych urządzeń. (art. 83 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody).

Z uwagi na powyższe orzeczono na mocy art. 385 kpc jak w sentencji postanowienia.